



KLEKS

miesięcznik * dodatek specjalny * kwiecień 2016 * Gimnazjum Publiczne w Baćkowicach

KUĆ ŻELAZO PÓKI GORĄCE, CZYLI SŁÓW KILKA O HISTORII NAJDAWNIEJSZEJ...

W rejonie świętokrzyskim zachowały się ślady osadnictwa od epoki żelaza okresu rzymskiego. Teren omawianego obszaru stanowi niewątpliwie kolebkę polskiej cywilizacji. Żelazo wytapiano tutaj już w IV wieku p.n.e. z miejscowych rud wydobywanych metodą górniczą w kopalniach (pozostałości po jednej z nich odkryto w Rudach koło Ostrowca) na wielkich piecowiskach, w których skład wchodziło kilkaset ułożonych szeregowo dymarek.



Najwcześniejszą budowlą regionu świętokrzyskiego związaną najprawdopodobniej z kulturą przeworską (III w. p.n.e. - V w. n.e.) są kamienne wały na Świętym Krzyżu, które otaczały święte miejsce kultu pogańskiego.



Wały te są niezbyt wysokie i zostały usytuowane trochę poniżej szczytu, najłatwiej je zauważyć przyglądając się górze od wschodu.

LIST OD REDAKCJI

Góry Świętokrzyskie to miejsce pełne zagadek i tajemnic, a ich dziedzictwo kulturowe zaskakuje swoim bogactwem. Najbardziej niesamowite są liczne podania i legendy związane z regionem. Historie o czarownicach i diabłach, które je zamieszkiwały przez wieki przyciągają uwagę słuchaczy. Warto chronić zabytki, ale też ludowy język, przysłowia, tradycje i wszystko, co wiąże się z lokalną kulturą. Najtrudniej dotrzeć do tych najdawniejszych, wczesnośredniowiecznych informacji, a przecież to one zapoczątkowały naszą historię. Właśnie dziś, Drogi Czytelniku, postaramy się przenieść Cię w dawne wieki. Życzymy przyjemnej lektury.

LEGENDA O ŚWIĘTYM KRZYŻU...



Kiedy rządy w Polsce objął Bolesław Chrobry - syn Mieszka I, kontynuował on rozpowszechnianie religii chrześcijańskiej. Bolesław Chrobry, znany we wschodniej Europie jako mądry i pobożny władca, miewał wielu ważnych gości. Wśród nich znalazł się też syn węgierskiego króla Stefana - Emeryk. Na długą drogę do państwa Polan dostał on od ojca Relikwie Krzyża Świętego, żeby strzegły jego duszy i ciała. Bolesław, zadowolony z przybycia księcia, zarządził polowanie. Niestety Emeryk odłączył się od swych towarzyszy podążając za ogromnym jeleniem i zabłądził. Nagle zobaczył Anioła, który wskazał mu drogę do maleńkiej kapliczki na szczycie Łysej Góry i nakazał zostawić to, co dla niego najcenniejsze - Relikwie Krzyża Świętego. Po tym wydarzeniu król Bolesław wybudował na miejscu kapliczki duży kościół. Region, w którym stanęła świątynia zwie się świętokrzyskim, a góra - Świętym Krzyżem.

KĄCIK IMIENINOWO-URODZINOWYCH ŻYCZEŃ

W kulturze dawnych Słowian praktykowano obrzęd nazywany postrzyżynami. Polegał on na uroczystym obcięciu włosów siedmioletnim chłopcom i nadawaniu im imion. Od tego wydarzenia syn stawał się Mieszkiem, Wojstawem, Siemowitem, Ludomirem, Wojciechem, Bolesławem, Bożydarem...

ŚWIĘTOKRZYSKIE GUSŁA I ZABOBONY

Pomimo przyjęcia przez Mieszka I chrztu i zerwania z pogańską tradycją, ludność świętokrzyskich wsi jeszcze przez wiele wieków pozostawała pod wpływem guślarzy (wróżów) i owczarzy. Dla jednych i drugich wiedza jaką posiadali, była bezcenna i okryta całkowitą tajemnicą pod groźbą utraty wszystkich niezwykłych mocy. Swe umiejętności przekazywali u schyłku życia najstarszemu synowi, a jeśli ten nie potrafił milczeć lub nie był zdolny osiągnąć tajemnic ojcowskich - jednemu z młodszych synów. Wieść niósła, iż po wtajemniczeniu następcy guślarze i owczarze tracili swe umiejętności i stawali się najzwyklejszymi ludźmi. Guślarze stosowali różne „chwyt”, które miały chronić przed chorobami, kataklizmami i innymi kłopotami. Jeśli zabiegi wróżów nie pomagały, wtedy odwoływano się do pomocy owczarzy. Było to bardzo niebezpieczne, gdyż ich praktyki często opierały się na diabelskich mocach. Owczarze umieli przeciwdziałać, ale też ściągali na ludzi nieszczęścia lub przeróżne choroby. Wierzono na przykład, że gdy owczarz podłożył pod próg domu włosy chorej osoby, a ktoś z domowników próg ten przekroczył to zarażał się kołtunem. Guślarze głosili, że przed wybuchem epidemii przychodzą ostrzegawcze widma i tak przed epidemią cholery ostrzegły mieszkańców Masłowa, Machocic i Kostomłotów głucho podziemne dźwięki oraz wołania. Wierzono także w nękające ludzi i zwierzęta potwory, takie jak: zmyry (widma), które we śnie nawiedzały nie tylko młode dziewczęta, ale i silnych chłopców, a zwierzętom np.: „zabierały” mleko.

HOROSKOP NA KAŻDĄ OKAZJĘ...

Od wieków ludzie przekazywali sobie informacje, które zgodnie z wyrokami niebios dotyczyły różnych znaków „drzewnych”. Dla mieszkańców regionu świętokrzyskiego szczególnie bliskie są jodły szumiące w Puszczy Jodłowej i buki porastające Pasma Jeleniowskie.



Urodzeni pod „Jodłą” to wspaniali ludzie z licznymi zaletami. Obdarzeni ambicjami, szczerzy, otwarci, nie tylko sami „wysoko mierzą”, ale i innym pomagają osiągnąć stawiane cele. Mają „serce na dłoni”, nie są jednak wzorem pracowitości.



Pod „Bukiem” rodzą się ludzie ostrożni, rozważni i bardzo praktyczni. Nie są pozbawieni poczucia humoru, ale niechętnie się nim dzielą. Mają „piękne” natury, ale wczesnie tracą urodę, a ich skronie szybko pokrywa siwizna, co „poniektórych frasuje, bo już urodę sidlić nie mogą”. Ludzie jak buki są twardzi, ale „łatwo łupliwi”.

SYMBOLIKA REGIONU ŚWIĘTOKRZYSKIEGO (czyli historie o czarownicach)



W czasach, kiedy w powietrzu królowały jedynie latające na miotłach czarownice, nie było zbyt wielu katastrof powietrznych

poza nielicznymi wyjątkami... Niedaleko Baćkowiec leży bardzo stare miasto - Opatów, a w nim na malowniczym wzgórzu stoi zabytkowa kolegiata p.w. Św. Marcina, która przed wiekami stała się przyczyną ciągłych wypadków okolicznych czarownic. Biedaczki, lecąc na swych magicznych miotłach w bezksiężycowe noce, rozbiły się o strzeliste wieże kolegiaty. Gdy dowiedział się o tym diabeł, postanowił zniszczyć święte miejsce. Pewnej nocy wyruszył do Opatowa, trzymając w łapach olbrzymi kamień. Na szczęście nim dotarł do celu nastął świt, jego moc zgasła, a Gunbold (tak zwał się diabeł) zaprzyjaźniony z opatowskimi czarownicami upuścił głaz i kościół ocalał.

KARTKA Z KALENDARZA

960 - początek panowania Mieszka I
 965 - małżeństwo Mieszka I z Dobrawą
 966 - chrzest Mieszka I
 970 - emisja pierwszych denarów Mieszka I
 977 - śmierć księżnej Dobrawy
 991 - Dagome iudex
 992 - śmierć Mieszka I

HISTORIA DAWNA PĘDZLEM NA PŁÓTNIE
MALOWANA...

Poczet królów i książąt polskich powstał u schyłku życia Jana Matejki na zamówienie wiedeńskiego wydawcy Maurycego Perlesa. Rozpoczynają go książę Mieszko I i jego żona, córka księcia czeskiego Bolesława I, Dobrawa.



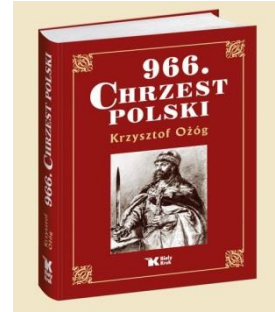
Jan Matejko „Chrzest Polski”

Na pierwszym planie widać krzyż, o który oparty jest Mieszko dzierżący w drugiej ręce miecz wbity w ziemię. Obok klęczy rycerz. Na trawie stoi kamienna chrzcielnica, przy której Święty Wojciech udziela chrztu. W tle obrazu zostało namalowane Jezioro Lednickie i wyspa wraz z zamkiem polskiego władcy Mieszka I. Na brzegu jeziora artysta uwiecznił gruzy świątyni pogańskiej i rozbity posąg słowiańskiego bożka.



WARTO PRZECZYTAĆ... POSŁUCHAĆ... OBEJRZEĆ...

Jest wiele ważnych dat w historii naszego narodu, ale nie ma ważniejszej niż rok 966. Chrzest Polski. Profesor Krzysztof Ożóg



napisał swe dzieło w oparciu o najnowszy stan wiedzy, daje nam więc do ręki księgę obfitującą w fakty historyczne i umiejętnie przybliża czytelnikowi ówczesną rzeczywistość.

„Jesteśmy krajem chleba”,



to tytuł pieśni - Hymnu jubileuszowego Roku Miłosierdzia i 1050. rocznicy Chrztu Polski diecezji pelplińskiej. Skomponował go zespół wokalnie - instrumentalny „Na cały Głos”, działający przy Radiu Głos - Katolickiej Rozgłośni Diecezji Pelplińskiej. Tekst został napisany na podstawie słów św. Jana Pawła II.

Seria fabularyzowanych filmów dokumentalnych

pt. „Tajemnice początków Polski”

to nowocześnie zrealizowana filmowa panorama początków



państwa polskiego. Filmy serii obejmują okres od czasów przedchrześcijańskich, po koronację Bolesława Chrobrego na króla Polski w 1025 r. „Tajemnice początków Polski” dzięki udziałowi najwybitniejszych polskich historyków i archeologów stanowią najnowsze, filmowe kompendium wiedzy o początkach naszej państwowości.

MODNYM BYĆ... ACH MODNYM BYĆ...

Cały czas pojawiają się wątpliwości co do strojów z czasów wczesnego średniowiecza. Jediną pewną rzeczą dotyczącą ubioru tamtego okresu jest wygląd wojów, został on bowiem szczegółowo opisany przez kronikarzy. Wojownik za czasów Mieszka I nosił na głowie szyszak (szłom)



W ręku zaś trzymał tarczę w kształcie koła.



Ubrany był w kaftan lub kolczugę wykonaną z tysięcy niewielkich żelaznych kótek. Posiadał również:

- miecz
- nóż
- włócznię
- topór

PSOTKI, ŚMIESZKI

„Baśń o Łysej Górze”

Puszczą w mroku śni, w niewidzie
 Łysa Góra stoi w mgłach...
 Zła noc idzie,
 Burza idzie,
 Ciemnym borem stąpa strach ...
 Warzą wiedźmy dziwo-ziele,
 święcą czarów tajną moc,
 przedzie siwych mgieł kądziele
 na Łysicy sowia noc.
 Puszczą w mroku śni w niewidzie
 Śpi Łysogór święty las.
 Czar się skrada,
 Dziw się skrada,
 gdzie paprocie rosną w pas ...
 Warzą wiedźmy cudo-ziele,
 Zmarłych dziewcząt przędą włos...
 Powietrznicą lata blada,...
 Święcą wiedźmy czary-ziele,
 Warzą lubczyk...
 Puszczą w mroku śpi, w niewidzie,
 Łysa Góra w wieńcu z chmur.
 Zła noc idzie,
 Burza idzie,
 Trwożnym szumem westchnął bór.
 ... W krwawych błyskach biją gromy
 grzmi Perkuna straszny gniew
 wali jodły - trzaska w złoty
 łysych szczytów ...
 Jęk i huk
 Idzie puszcza ...
 - Przy gontynie święty buk
 Rozdarł piorun!!!
 - O - hej - Lelu!
 - Hej, Polelu!!!
 ... Święcą wiedźmy czary w ziele
 Przy błyskawic trupim światle...
 - Czarownice, strzygi, wiedźmy -
 Mgłą, powietrzem - gońmy, lećmy
 Na ożogu i na miotle,
 Płanetnice - powietrznicę,
 Hej! - na Łysą i Łysicę.

Jan Gajzler